

KS. MARIAN ANTONIEWICZ

PERSONALISTYCZNA INTERPRETACJA GRZECHU PIERWORODNEGO

Tematyka związana z grzechem pierworodnym jest złożona i wielowarstwowa, wymaga systematycznej analizy podejmowanej z różnych perspektyw¹. W związku z licznymi zarzutami, stawianymi doktrynie o grzechu protologicznym, w drugiej połowie XX wieku pojawiły się też nowe propozycje interpretacji tego zagadnienia². Przedmiotem niniejszej analizy jest próba personalistycznej interpretacji grzechu Prarodzców³. W naszych rozważaniach przedstawimy ten problem w trzech punktach: I. tajemnica ludzkiej nieprawości (*mysterium iniquitatis*); II. dramat upadku pierwszych ludzi i III. analiza teologiczna strukturalnych elementów grzechu pierworodnego.

Ks. dr MARIAN ANTONIEWICZ – adiunkt w Zakładzie Teologii Dogmatycznej WT UAM w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. Poznańska 27, 62-020 Swarzędz; e-mail: xmanton@wp.pl

¹ Por. M. S i e v e r n i c h, *Dobre stworzenie a moc grzechu – doktryna grzechu pierworodnego*, w: M. K e h l (red.), *I widział Bóg, że to jest dobre. Teologia stworzenia*, t. W. Szymona, Poznań 2008, s. 414.

² Cz. S. Bartnik wymienia następujące współczesne interpretacje grzechu pierworodnego: mityczna, tradycyjna i skrajnie realistyczna, historiozbawcza w ścisłym znaczeniu, ewolucjonistyczna i egzystencjalistyczna oraz personalistyczna. Por. Cz. S. B a r t n i k, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, s. 192-198, t e n ż e, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 342-347 [dalej: DK I].

³ Do czołowych przedstawicieli tego ujęcia należą: K. Rahner, K. H. Weger, D. Fernandez, L. Alonso-Schókel, N. Lohfink, H. M. Köster, P. Lengsfeld, a wśród polskich teologów Cz. Bartnik, A. Nossol, J. Kulisz, K. Góźdz. Por. Cz. S. B a r t n i k, *Grzech pierworodny w teologii katolickiej*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, Lublin 1993, s. 286.

I. TAJEMNICA LUDZKIEJ NIEPRAWOŚCI (*MYSTERIUM INIQUITATIS*)

Dokonując analizy grzechu pierwotnego w ujęciu personalistycznym, należy uwzględnić specyfikę ludzkiej kondycji, która jest naznaczona złą grzechu. Trzeba wręcz stwierdzić, że problematyka grzeszności stanowi istotny element ludzkiej egzystencji. Życie wszystkich ludzi, poczynając od Prarodzców, dokonuje się w kontekście naznaczonym *mysterium iniquitatis*. W opisie tej sytuacji należy uwzględnić kilka ważnych elementów, które są ze sobą ściśle związane i wzajemnie na siebie oddziałują.

Istota ludzka na podstawie autorefleksji odkrywa problem grzeszności (*peccabilitas*) jako istotny element własnej egzystencji. Przejawia się to w poznawaniu misterium zła, własnej skłonności do grzechu (*inclinatio*), a przede wszystkim w faktycznej grzeszności, która pociąga za sobą nie tylko skutki duchowe – dotykające wnętrza osoby ludzkiej, co wydaje się w takiej sytuacji rzeczą oczywistą – ale także konsekwencje zewnętrzne, powodujące odbicie również w sferze rzeczywistości społecznej i materialnej. Osobista grzeszność, wobec której staje człowiek, dokonując analizy swych złych czynów, ich podłoża i stojącej za nimi motywacji, prowadzi do odkrycia ludzkiej egzystencji jako tajemnicy. Trzeba tę prawdę zaakcentować i powiedzieć, że osoba ludzka jest tajemnicą nie tylko dla innych ludzi, ale przede wszystkim dla siebie samej. Takie doświadczenie może i powinno stać się dobrą podstawą do kształtowania odpowiedzialnego podejścia do własnego życia i przyjmowania w nim postawy antygrzechowej i proagatycznej⁴.

Przy opisie ludzkiej *peccabilitas* należy wziąć pod uwagę obciążenie *sytuacją grzechową*, jakiej podlega cała ludzkość, wytworzoną nie tylko przez osoby aktualnie stanowiące społeczność ludzką, ale także przez naszych przodków, a nawet całe poprzednie pokolenia. Egzystencja zła i grzechu wytworzony przez protoplastów, powodujący niejednokrotnie wypaczenie, a nawet degradację poszczególnych osób ludzkich czy całych społeczności ludzkich, oddziałuje negatywnie także na nasze pokolenie. Stanowi trudne dziedzictwo, które musi być podjęte i na nowo przemyślane. Nie można go pominąć ani skazać na zapomnienie, bo przecież w istocie stanowi także część nas samych, gdyż jest głęboko wpisane w naszą historię i nasze samorozumienie. Wynika to ze społecznej natury człowieka, który jest włączony

⁴ Por. DK I, s. 335.

w sieć powiązań interpersonalnych tworzących relacje współzależności. Wzajemne oddziaływanie i udzielanie się osób ludzkich dokonuje się zarówno na płaszczyźnie tworzonej przez dobro, jak i przez zło. Zasada współzależności, określająca powiązania międzyosobowe, sprawia, że dobro i zło, świętość i grzeszność poszczególnych ludzi wpływają na stan społeczności, w której żyją i którą współtworzą, ponosząc w pewnej mierze odpowiedzialność za jej kondycję duchowo-moralną i za jej przyszłość.

Ważnym zjawiskiem, które należy zauważyć, są struktury grzechu będące skutkiem grzeszności poszczególnych ludzi (KKK 408). Tajemnica ludzkiej nieprawości wyraża się także w tym, że grzech ma swoistą siłę ciężenia i zdolność akumulacji zła oraz zachowuje ciągłość w historii indywidualnej i społecznej, tworząc w ten sposób horyzont ludzkiej egzystencji naznaczony *mysterium iniquitatis*. W tym kontekście trzeba zauważyć, że współzależność międzyludzka wyraża się także we wzajemnym oddziaływaniu na płaszczyźnie tajemnicy grzechu. Indywidualne grzechy poszczególnych ludzi nie są zjawiskiem obojętnym dla innych osób, gdyż wywierają istotny wpływ na kondycję społeczności, w której te osoby żyją. Podnoszą niejako ogólny stan grzeszności danej wspólnoty ludzkiej i wpływają negatywnie na poszczególne osoby, które ją tworzą.

Podjmując analizę tajemnicy ludzkiej nieprawości, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno, charakterystyczne dla naszej kultury zjawisko, które wyraża się w zaniku poczucia winy, pewnej obojętności wobec kwestii grzechu, a także w braku realizmu w ocenie toczącego się dramatu walki dobra ze złem. Jest to istotne tym bardziej, że właściwa ocena osobistej grzeszności dokonywana przez poszczególnych ludzi oraz stanu kondycji moralnej społeczności, w której żyją, wpływa w znaczny sposób na poziom ich religijności i życia chrześcijańskiego. Występująca tu zależność prowadzi do wniosku, że bez właściwego przeżycia doświadczenia własnej nieprawości i realnej oceny osobistej grzeszności nie jest możliwe pełne rozumienie i przeżywanie piękna i głębi chrześcijańskiej egzystencji ani w wymiarze prakseologicznym, ani soteriologicznym. Życie chrześcijańskie ulega wówczas pewnej erozji, zatrzymując się jedynie na powierzchni przesłania ewangelicznego.

Mysterium iniquitatis jest wpisane w kontekst ludzkiej egzystencji toczącej się na ziemi, obejmuje ludzi wszystkich miejsc i czasów, ogarnia i w istotny sposób wpływa na wszystkie warstwy bytowe osoby ludzkiej oraz kręgi, w których realizuje się i spełnia ludzkie życie. W taki horyzont dziejowy jest też wpisane życie każdej osoby ludzkiej, która rodząc się, wchodzi w społeczność ludzką jako jej integralny element, przyjmując tym samym kondycję ludzką naznaczoną tajemnicą nieprawości.

II. DRAMAT UPADKU PIERWSZYCH LUDZI

Personalistyczna interpretacja grzechu pierworodnego koncentruje się na aspekcie religijnym antropologii protologicznej. Odwołuje się do opisu biblijnego upadku pierwszych ludzi (Rdz 3) i przypisuje mu ważną rolę w zrozumieniu tajemnicy ludzkiej nieprawości, ponieważ dostrzega w nim prototyp grzechu stale powracającego w doświadczeniu indywidualnym i społecznym⁵. Tekst z Księgi Rodzaju posługuje się językiem mitologicznym, przekazującym uniwersalne prawdy z zakresu antropologii teologicznej. Specyfika metaforycznego języka, użytego przez natchnionego autora, wykraczając poza określony czas i miejsce, jednocześnie odnosi się do każdego czasu i każdego miejsca ludzkiej egzystencji, stając się w ten sposób przekąźnikiem podstawowych prawd protologicznych na temat istoty ludzkiej. W opisie zawartym w Księdze *Genesis*, jak w lustrzanym odbiciu, człowiek może zobaczyć siebie samego i swoiste streszczenie historii własnego życia⁶. Medytacja biblijna pozwala odkryć dynamikę kuszenia, której szatan próbuje poddawać każdą osobę ludzką, strukturę ludzkich upadków i ich przyczyny oraz zobaczyć znaki nadziei otwierające drogę „ku-soteryjną”, stanowiącą nieodłączny element kontekstu, w którym jest mowa o ludzkim upadku.

Księga Rodzaju przedstawia człowieka jako istotę stworzoną przez Boga, składającą się z dwóch pierwiastków: ciała (*proch ziemi*) i duszy (*tchnienie życia*) (Rdz 2, 3), a więc zespalającą ze sobą w jedność dwa światy: niebo i ziemię, łączącą podobieństwo do świata niższego od siebie (zwierząt), a zarazem do świata wyższego od siebie, który nieskończenie go przerasta (Boga)⁷. Człowiek, aby stać się osobą, musi jednak zostać poddany próbie moralnej. Weryfikacja, dokonująca się na tej płaszczyźnie, przynależy do istoty procesu stawania się osobą ludzką (*prosopoiesis*)⁸. Zasadniczą rolę w próbie personalnej odgrywa moralność, ponieważ życie ludzkie *działające się* w świecie jest naznaczone pewną ambiwalencją i rozgrywa się w swoistym napięciu pomiędzy dobrem i złem. Z tego tytułu człowiek może swoją egzystencję rozwijać w kierunku dobra, ale istnieje też możliwość zwrócenia się ku złu, wskutek czego następuje degradacja człowieczeństwa.

⁵ J. B r a m o r s k i, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, „Ateneum Kapłańskie” 1(2001)137, s. 4.

⁶ Por. W. C h r o s t o w s k i, *Anatomia pokusy (Rdz 3, 1-6)*, „Przegląd Powszechny” 5(1984), s. 198.

⁷ Por. DK I, s. 297.

⁸ Por. tamże, s. 331.

Obrazowym przedstawieniem tego problemu jest opis jahwistyczny (Rdz 2, 4b-3. 24), w którym autor natchniony odwołuje się do kategorii dramatycznych. W samym centrum *personae dramatis* została umieszczona postać Boga-Stwórcy, świat stanowi scenę materialną dramatu, na której toczy się akcja, wąż – będący symbolem szatana – jest przedstawiony jako postać inspirująca do zła, natomiast pierwsi ludzie są ukazani jako jeden zbiorowy podmiot, a zarazem aktorzy i autorzy tego dramatu. Zasadniczą treścią *personae dramatis* jest relacja łącząca ludzi z Bogiem. Punkt ciężkości spoczywa tu po stronie Boga, który nakreślił przed swym rozumnym stworzeniem bogaty scenariusz. Powołując osobę ludzką do istnienia w świecie materialnym, jednocześnie otworzył przed nią perspektywę eschatyczną, możliwość spełnienia ludzkiej egzystencji w świecie wiecznym. Człowiek, szukając źródła własnej tożsamości, może tego dokonać jedynie w relacji do Boga. Zarówno w odniesieniu do poznania samego siebie, tego kim jest i co stanowi cel jego życiowego powołania, jak i spełnienia siebie jako bytu osobowego, istota ludzka odkrywa, że nie może się to dokonać w jakiejś izolacji od Boga, lecz w całościowym odniesieniu do Niego. Nie znaczy to jednak, że człowiek we wszystkim jest zdany na Boga, nie jest istotą wolną i nie może kreować rzeczywistości stanowiącej treść jego życia. Bóg pozostawia człowiekowi pewną przestrzeń życiowej autonomii, w której może on kształtować swoje życie.

Egzystencja osoby ludzkiej ma strukturę dramatu, w którym zewnętrznymi elementami sceny, jako miejsca akcji, są niebo i ziemia. W centrum sceny znajduje się ogród Eden będący – według zamysłu Stwórcy – streszczeniem ziemi i nieba, natomiast na antypodach umieszczona została kraina smutku i śmierci (szeol). Ważną rolę w scenerii dramatu odgrywają dwa drzewa umieszczone w Edenie, z których każde otrzymało charakterystyczną nazwę (Rdz 2, 9). Pierwszym z nich jest *drzewo życia*, symbolizujące relację człowieka do Boga, wspólnotę egzystencjalną, jaką stworzenie rozumne nawiązało ze swoim Stwórcą. Jednakże nie zmienia to faktu, że dar życia ofiarowany przez Boga musiał być przyjęty przez człowieka w sposób świadomy i wolny. W ogrodzie znajduje się też drugie drzewo, *poznania dobra i zła*, które spełnia w opisie biblijnym zasadniczą funkcję, gdyż z nim jest związane pojawienie się zła moralnego na świecie. Symbolizuje ono tajemniczą próbę, przed którą staje człowiek. Bóg, kierując się dobrem człowieka i pragnąc ochronić go w życiu doczesnym przed doświadczeniem zła, zakazuje mu spożywania owoców z tego drzewa. Okazuje się, że obok zła natury fizycznej, biologicznej i kosmicznej pojawia się teraz nowa kategoria zła – zło moralne, które jest związane z ukształtowanymi osobami ludzkimi, istotami świadomymi

i wolnymi oraz zdolnymi do ponoszenia odpowiedzialności za swoje postępowanie. Zło moralne mogło się zatem pojawić dopiero wraz z człowiekiem i jego złym postępowaniem, które ujęte w kategoriach religijnych zostało nazwane w Biblii grzechem (Rdz 4, 7; 20, 9; 41, 9; Wj 10, 17; 23, 33).

Życie osoby ludzkiej nacechowane jest pewną ambiwalencją, rozgrywa się w dialektycznym napięciu między dobrem i złem. Już pierwsi ludzie musieli odkryć w sobie tajemnicę dobra i zła oraz wiążącą się z tym możliwość podejmowania czynów przeciwstawiających się Bogu, a zarazem ich osobistemu dobru. Należy przy tym pamiętać, że zasadniczą rolę w procesie spełnienia osoby ludzkiej odgrywa realizacja dobra moralnego. Moralności nie można więc sprowadzić do jakiegoś drugorzędnego elementu ludzkiej egzystencji, gdyż jest ona głęboko wpisana w podstawową strukturę świata osoby ludzkiej i stanowi fundament jej realizacji. W istocie oznacza ona *drugie stworzenie*, gdyż człowiek konstytuuje swoje życie i prowadzi je do spełnienia w relacji do Boga, a więc dopełnia swoją postawą i dobrymi czynami stwórcze dzieło Boga. Natomiast zło moralne stanowi jego przeciwieństwo, ponieważ jest z gruntu antyosobowe, powoduje alienację człowieka oraz jego degradację prozopidalną⁹.

Na biblijną scenę toczącego się dramatu wkracza szatan, symbolizowany przez węża. Motywowany nienawiścią do Boga i człowieka próbuje skłonić istotę ludzką do wyboru zła, a przez to do przeciwstawienia się Bogu. Ogromne znaczenie ma fakt, że pierwsi ludzie rekapitulują w sobie całą ludzkość obejmującą swym zasięgiem ogół ludzi żyjących na ziemi bez względu na miejsce i czas. Szatan zaczyna swe kuszenie od kobiety, która w ówczesnym świecie uchodziła za osobę bardziej wrażliwą i uczuciową, a przez to słabszą od mężczyzny¹⁰, kreśląc przed nią wizję życia w opozycji do Boga. Kreacja własnego życia bez odniesienia do Boga miała sprawić, że ludzie staną się równi swemu Stwórcy i będą wiecznie żyli na ziemi.

Opis jahwistyczny pokazuje, że problem moralny dramatu ludzkiego został rozwiązany w sposób negatywny. Od samego początku ludzkich dziejów

⁹ Egzemplifikacją takiego stanu może być szatan, który mimo popełnionego grzechu nadal pozostał osobą na płaszczyźnie ontologicznej, natomiast na płaszczyźnie duchowo-moralnej stał się antyosobą. Por. DK I, s. 482-483; K. G ó ż d ź, *Problem personalności szatana*, w: *Egzorcyzmy dawniej i dziś. W blasku Chrystusa i cieniu szatana*, Warszawa 2004, s. 81-93.

¹⁰ P. Evdokimov wysuwa tezę przeciwną powszechnie przyjmowanemu pogładowi. Twierdzi, że kobieta była kuszona przez szatana ze względu na to, iż stanowiła osobowość silniejszą od mężczyzny. Por. P. E v d o k i m o v, *Kobieta a zbawienie świata*, tł. E. Wolicka, Poznań 1991, s. 173.

człowiek uległ *mysterium iniquitatis* i zaczął popełniać zło, a wchodząc w dialog z szatanem, uległ pokusie stania się równym Bogu. Św. Maksym Wyznawca w swoich rozważaniach ukazał sedno tego problemu, pisząc, że człowiek zwiedziony przez diabła chciał „być jak Bóg”, ale „bez Boga” i ponad Bogiem, a nie według Boga¹¹. Można tu zauważyć pewną analogię między pokusą, by „być jak Bóg”, a pragnieniem świętości¹². Stworzony przez Boga człowiek od samego początku był przeznaczony do pełnego *prebóstwienia* w chwale. Ten proces miał realizować we współpracy z Bogiem w ciągu całego swego życia, jednakże poprzez grzech, stanowiący akt buntu i ludzkiej pychy, wystąpił przeciw Bogu. Kreację własnego życia postanowił realizować „bez Boga i ponad Bogiem”. Istota tego odstępstwa polegała na wprowadzeniu człowieka w centrum całej rzeczywistości, a zatem na postawieniu siebie na miejscu przynależnym samemu Bogu. Trzeba w tym miejscu zauważyć jeszcze jeden istotny element, który polega na tym, że w dążeniu osoby ludzkiej do świętości też pojawia się pragnienie, by „być jak Bóg”, ale według Boga, czyli ma ono zupełnie inne znaczenie, gdyż realizuje się przez posłuszeństwo okazywane Stwórcy oraz w postawie zawierzenia i przyjęcia daru łaski, a więc pewnej synergii przejawiającej się w dynamicznym kształtowaniu relacji między Bogiem i człowiekiem.

Popełnienie wykroczenia przeciw Bogu spowodowało *otwarcie oczu*, co oznaczało poznanie, że cała rzeczywistość uległa przemianie. Biblijny opis kuzszenia i upadku pierwszych ludzi nie precyzuje, na czym polegał ich grzech, nie określa rodzaju popełnionego czynu, lecz koncentruje się na istocie samego wystąpienia przeciwko Bogu i uniwersalnej strukturze ludzkiego upadku. Nie skupiając się na stronie historycznej i prakseologicznej samego aktu, tekst biblijny przekazuje pouczenie zbawcze¹³, odsłania istotne aspekty *mysterium iniquitatis*. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że istota grzechu polega na autonegacji osoby ludzkiej¹⁴, nieposłuszeństwie wyrażającym się w świadomym i dobrowolnym przeciwstawieniu się Stwórcy¹⁵, rozbiciu osobowej komunii

¹¹ Św. M a k s y m W y z n a w c a, *Ambiguorum liber*, PG 91, 1156C. Cyt. za KKK 398.

¹² G. R a v a s i, *Księga Rodzaju (1-11)*, Kraków 1997, s. 74.

¹³ Por. Cz. S. B a r t n i k, *Drzewo wiadomości dobrego i złego*, w: *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 45.

¹⁴ Por. t e n ż e, *Człowiek «rajski»*, w: *Misterium człowieka*, s. 42.

¹⁵ Por. S. L y o n n e t, *Grzech*, w: X. L é o n - D u f o u r (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 303-304; Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* pisze: W tym, co wydarzyło się w Raju, występuje w całej swej powadze i dramatyczności to, co stanowi najbardziej wewnętrzną i mroczną istotę grzechu: nieposłuszeństwo

z Bogiem, naruszeniu duchowej więzi z innymi osobami ludzkimi oraz zerwaniu pozytywnej relacji ze światem stanowiącym naturalne siedlisko ludzkiej egzystencji. Odtąd świat materialny stał się miejscem wyalienowania istoty ludzkiej, zaś sam człowiek poczuł się oszukany i nieszczęśliwy.

Opisy, zawarte w Księdze Rodzaju, w obrazowy sposób przedstawiają relacje występujące między człowiekiem i Bogiem¹⁶. Stan przyjaźni i bliskości z Bogiem symbolizuje ogród Eden, a żyzna ziemia, obfitująca w wodę, zapewnia dostatnie i szczęśliwe życie. Natomiast sytuację grzechu i zerwania przez człowieka relacji ze swoim Stwórcą obrazuje wypędzenie z raju na pustynię, gdzie brakuje wody i pożywienia, co symbolizuje doświadczenie cierpienia i niedostatku, a ostatecznie śmierć i wieczne potępienie. W wyniku popełnionego przez człowieka grzechu okazało się też, że szatan jest odwiecznym nieprzyjacielem istoty ludzkiej, a na arenę świata wkroczyło z winy człowieka zło moralne, wprowadzając nieład i dysharmonię w całe stworzenie. W ten sposób obok historii zbawienia pojawia się historia niezbawienia, a zło religijne i moralne jawi się jako najgłębsze źródło wszelkiego zła w świecie¹⁷. Ponadto sytuacja, w jakiej znalazł się człowiek, nie może być przezwyjęta jego własnymi siłami, lecz jedynie dzięki zbawczej interwencji Boga. Z tego tytułu upadek Prarodzców stanowi kluczowy temat przewijający się przez całe ludzkie dzieje.

III. ANALIZA TEOLOGICZNA STRUKTURALNYCH ELEMENTÓW GRZECHU PIERWORODNEGO

Grzech pierworodny, ujmowany w perspektywie personalistycznej, jawi się jako rzeczywistość charytologiczno-moralna świata osobowego, przedstawiona w kategoriach dramatycznych¹⁸. W tym ujęciu, odwołującym się do biblijne-

wobec Boga, wobec Jego prawa, normy moralnej, którą dał człowiekowi [...]. Grzech jest nieposłuszeństwem człowieka, który nie uznaje – aktem swej wolności – panowania Boga w swym życiu. J a n P a w e ł II, *Reconciliatio et paenitentia*, (2.12.1984), nr 14; KKK 386-387.

¹⁶ Por. B a r t n i k, *Człowiek «rajski»*, s. 42.

¹⁷ Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* stwierdza: „Pierworodny wymiar grzechu odnajdujemy w świadectwie początku, zapisanym w Księdze Rodzaju (por. Rdz 1-3). Stajemy wobec tego grzechu, który wedle objawionego Słowa Boga – stanowi początek i korzeń wszystkich innych. Stajemy wobec wymiaru pierworodnego grzechu w dziejach człowieka, a zarazem w całokształcie zbawczej ekonomii”. J a n P a w e ł II, *Dominum et Vivificantem* (18.05.1986), nr 33.

¹⁸ Por. DK I, s. 345.

go opisu upadku pierwszych ludzi, można zauważyć, że proces stawania się człowieka osobą ludzką (*prosopoiesis*) dokonuje się na płaszczyźnie moralnej poprzez afirmację Boga i kształtowanie własnego życia w oparciu o autentyczne wartości.

Personalistyczna interpretacja grzechu pierworodnego odwołuje się do prasytuacji stanowiącej kontekst omawianego zagadnienia. Punktem wyjścia jest jednak rozumienie zbawienia jako procesu obejmującego swym zasięgiem całą historię ludzką: ludzi zamieszkujących wszystkie zakątki ziemi i żyjących we wszystkich epokach historycznych. Każda istota ludzka, bez względu na uwarunkowania czasoprzestrzenne, w których realizuje swoje życie, jest objęta zbawczą wolą Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (1 Tm 2, 4).

Zbawienie, stanowiąc proces współrozciągły wobec całej historii ludzkiej, ma pewne istotne punkty rzutujące na całość historii zbawienia. Takim węzłowym punktem jest sytuacja protogenetyczna, w jakiej znaleźli się pierwsi ludzie (*humanitas originans*). Oryginalność stanu protologicznego ludzkiej egzystencji wyrażała się w tym, że człowiek w celu osiągnięcia właściwej personacji został poddany próbie osobowej. Opisy biblijne przedstawiają Prarodzciców jako istoty ludzkie w pełnym tego słowa znaczeniu, osoby świadome i wolne, zdolne do podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Adam i Ewa rozumieli znaczenie i wartość fundamentalnych zasad regulujących ludzkie postępowanie i byli zdolni do nadania właściwej orientacji własnej egzystencji. Podstawową kwestią była ich personacja, która wyrażała się w samookreśleniu wobec Boga jako absolutnego Horyzontu spełnienia osoby ludzkiej, a także wiążący się z tym problem wartości personalizujących prakseologiczny wymiar ludzkiego życia. Pozytywna odpowiedź, udzielona Bogu, stanowi istotę samorealizacji podmiotowej człowieka, która obejmuje nie tylko relację do Stwórcy i Zbawcy, ale i do całego stworzenia oraz wyraża się w realizacji własnej egzystencji w dobru duchowym, fizycznym, moralnym i nadprzyrodzonym¹⁹.

Analiza Księgi Rodzaju pokazuje, że człowiek znalazł się w centrum sytuacji naznaczonej pewną ambiwalencją, stanął wobec możliwości trwania przy Bogu lub odwrócenia się od Niego, zbawienia i niezbawienia, personalizacji i niepersonalizacji, wyboru wartości i antywartości. W tym dialektycznym napięciu istota ludzka, mimo wsparcia ze strony Boga, nie dokonała dobrego wyboru, lecz popełniła czyn czy cały zespół działań, które stanowiły

¹⁹ Por. DK I, s. 345.

grzech. Upadek pierwszych ludzi, ukazany w metaforycznym obrazie biblijnym, odsłania strukturę zła moralnego oraz fakt zaistnienia u progu ludzkich dziejów grzechu śmiertelnego²⁰. Tekst biblijny nie rozjaśnia tej tajemniczej, a zarazem mrocznej sytuacji, nie precyzuje, jakiego typu był to czyn i do jakiej dziedziny ludzkiego życia się odnosił. Koncentruje się na samej istocie problemu i wskazuje, że istota grzechu protologicznego polegała na zerwaniu przez człowieka osobowej relacji z Bogiem – Stwórcą i Zbawcą osoby ludzkiej. Oprócz tego grzech protologiczny spowodował zakłócenia w relacjach międzyludzkich, pociągnął za sobą zerwanie wyższych więzi z drugim człowiekiem oraz z całym światem stworzonym, stanowiącym naturalne środowisko życia istot ludzkich.

Z opisu upadku Prarodzciców wynika, że zaistniał pewien rodzaj dziedziczenia grzechu i jego skutków (*hereditas peccaminosa*)²¹. Adam i Ewa, będąc prototypami wszystkich ludzi, sprawili, że ich grzech dotyka całą ludzką społeczność. Proces przekazywania grzechu pierwotnego dokonuje się zatem z pokolenia na pokolenie, obejmuje całą historię ludzką i całe stworzenie. Trzeba wręcz powiedzieć, że wraz z dziejami zbawienia toczą się dzieje niezabawienia albo – mówiąc nieco inaczej – wewnątrz dziejów zapoczątkowanych stwórczym aktem Boga rozgrywają się także dzieje grzechu, w których czynnie uczestniczą wszyscy ludzie poprzez swoje osobiste grzechy, przyczyniając się w ten sposób do kumulacji zła w świecie. W związku z tym trzeba podkreślić jeszcze jeden istotny element składający się na kontekst omawianego problemu. Wiąże się on z grzechem, który występując na początku protologii historiozbawczej, pojawia się też na początku każdej indywidualnej historii osobowej, w mikrohistorii powtarza się niejako dramat megahistorii. Nasuwa się tutaj wniosek, że początek historii ludzkości jest związany z osobistymi początkami historii każdego człowieka i każdy może do nich odnieść siebie i historię swego życia.

Jak już to było zaznaczone, grzech pierwotny ogarnął całą społeczność ludzką, powodując poważne zakłócenia relacji między człowiekiem a Bogiem.

²⁰ Por. tamże, s. 330. Pojawia się tu fundamentalny problem dotyczący skutków grzechu Prarodzciców. Czy grzech pierwotny spowodował śmierć fizyczną czy śmierć duchowo-moralną? Opis jahwistyczny na pierwszym miejscu mówi o śmierci duchowej, która jest zerwaniem komunii z Bogiem, natomiast nie jest przyczyną śmierci biologicznej, która od początku została wpisana w kondycję stworzenia bytującego na ziemi. Por. Cz. S. B a r t n i k, *Grzech pierwotny a śmierć*, w: *Mysł eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 176-178; t e n ż e, *Grzech i śmierć – w polemice*, w: *Mysł eschatologiczna*, s. 179-181; t e n ż e, DK I, s. 352-359.

²¹ Por. DK I, s. 331.

Głównym skutkiem, spowodowanym przez grzech protologiczny, jest brak egzystencji nadprzyrodzonej u wszystkich ludzi od chwili ich poczęcia. Trzeba jednak pamiętać, że nie jest to wynik winy osobistej, dlatego w takiej sytuacji można mówić o grzechu jedynie w sensie analogicznym²². I chociaż grzech pierworodny jest grzechem własnym każdej osoby ludzkiej, ponieważ obejmuje swym zasięgiem wszystkich ludzi, to jednak w żadnym potomku Adama nie ma on charakteru winy osobistej. Sytuację egzystencjalną człowieka po grzechu protologicznym trafnie określa termin „stan” niezbawienia, wskazujący na pewien brak wyrażający się w nieposiadaniu łaski uświęcającej i potrzebę odkupienia²³. W tym momencie należy zauważyć, że brak łaski uświęcającej, określający wewnętrzny stan człowieka po upadku Adama i Ewy, który w pewnym sensie nie powinien mieć miejsca, nie wskazuje na to, że łaska uświęcająca należy się człowiekowi w sposób naturalny czy też tylko z tego tytułu, że jest istotą ludzką i przynależy do wielkiej rodziny ludzkiej, lecz jedynie ze względu na dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa.

Brak nadprzyrodzonego wymiaru życia powoduje negatywne konsekwencje w życiu wszystkich ludzi. W pierwszej kolejności możemy je dostrzec w wewnętrznym wymiarze życia każdego człowieka, w którym rozgrywa się walka o prawdziwie osobowy wymiar ludzkiej egzystencji. Dramatyzm walki, jaka toczy się w człowieku, trafnie wyraził św. Paweł w Liście do Rzymian: „Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę” (Rz 5, 18-19). Brak łaski uświęcającej powoduje w człowieku naturalną skłonność do zła, poczucie wewnętrznego rozdarcia, a także trudności z właściwym używaniem wolności oraz dokonywaniem wyborów między dobrem i złem. Walka ze złymi skłonnościami odgrywa ważną rolę, gdyż uleganie im może prowadzić do depersonalizacji życia ludzkiego. Trzeba podkreślić, że istotnym skutkiem grzechu pierworodnego jest jego wymiar społeczny, gdyż powoduje on pogłębienie grzeszności strukturalnej i społecznej²⁴.

Warto zauważyć, że zmaza pierworodna (*macula originalis*) obejmuje zarówno całą ludzkość, jak i każdego pojedynczego człowieka od chwili jego

²² *Katechizm Kościoła Katolickiego* podkreśla, że w przypadku grzechu pierworodnego nie można mówić o grzechu w sensie ścisłym, lecz analogicznym: jest grzechem „zaciągniętym”, a nie „popelnionym”, jest stanem, a nie aktem (KKK 404).

²³ Por. K. R a h n e r, H. V o r g r i m l e r, *Grzech pierworodny*, w: *Maty słownik teologiczny*, tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, s. 135-136.

²⁴ Por. DK I, s. 346.

poczęcia. Jedynie w przypadku szczególnych interwencji historiozbawczych Boga są od niej wolne niektóre osoby (Jezus, Matka Boża). Grzech protologiczny może być zgładzony tylko przez Jezusa Chrystusa, co dokonuje się w wymiarze sakramentalnym i pozasakramentalnym, czyli zasięg działalności zbawczej ma tak szeroki zakres, że obejmuje wszystkie istoty ludzkie, które w swoim życiu współdziałają z łaską Bożą w celu tworzenia dobra.

Sytuacja braku zbawienia, w jakiej znajduje się każdy człowiek wkraczając w ludzkie dzieje poprzez swoje narodzenie, może być z tytułu wolnej i świadomej decyzji osoby ludzkiej ukierunkowana ku zbawieniu lub niezbawieniu. Ruch „ku-soteryjny”, dokonujący się przez wiarę, nadzieję i czynną miłość, prowadzi do aktualizowania stanu odkupienia w osobistej historii życia osoby ludzkiej, która staje się w ten sposób historią zbawienia. Natomiast w przypadku, gdy człowiek poprzez swoje grzechy utrwała stan grzechu protologicznego, osobista historia jego życia staje się ukierunkowana na niezbawienie.

Dokonując próby określenia istoty grzechu pierwotnego w tak zarysowanym kontekście, najpierw przedstawimy jego definicję. Ks. prof. Cz. S. Bartnik proponuje następujące ujęcie grzechu Prarodźców: „grzech pierwotny jest to moralne zło protologiczne: strukturalne, historyczne i prozopologiczne (indywidualne, jak i społeczne), określające osobę ludzką od wewnątrz i od zewnątrz w jej stawaniu się i w relacji do zbawienia. Zaistniało w pierwszych ludziach, jako Głowie rodzaju ludzkiego, na skutek negatywnego wyniku próby ich człowieczeństwa moralno-osobowego i weryfikacji ich więzi z Bogiem”²⁵. W celu ukazania najważniejszych elementów zaproponowanej definicji, podejmując próbę ukazania tajemnicy grzechu Adama i Ewy, dokonamy jej analizy od strony negatywnej i pozytywnej jako dwóch wzajemnie dopełniających się aspektów tej samej rzeczywistości.

Ujmując grzech protologiczny od strony negatywnej, zauważamy w nim misterium zła prozopocznego i protologicznego, które ujawniło się podczas realizacji osobowej pierwszych ludzi. Skutki tego protologicznego wykroczenia człowieka przeciwko Bogu są wielorakie, przenikają całą osobę ludzką, jej naturę i egzystencję, obejmują ludzi wszystkich miejsc i czasów zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Do skutków zła protologicznego należy zaliczyć pogłębienie podmiotowej podatności człowieka na grzeszność, która pojawia się ze wzmożoną siłą w niesprzyjających momentach dziejowych oraz to, że zmaza grzechowa w pewnej mierze ożywa w każdym

²⁵ Tamże, s. 345. Warto zauważyć, że możemy dostrzec pewną analogię zachodzącą między negatywną próbą prozopoczną występującą w przypadku pierwszych ludzi i części aniołów (Rdz 3, 1-5; Mdr 2, 24; J 8, 44; 2 P 2, 4; KKK 391-395).

indywidualnym grzechu istoty ludzkiej. Upadek Prarodzciców stworzył strukturalną podstawę do kumulacji zła moralnego na ziemi. Warto zauważyć jeszcze jeden element tego złożonego opisu, jakim jest wymiar profetyczny i eschatologiczny grzechu pierworodnego. W negatywnej próbie prozopoicznej możemy dostrzec żywy obraz zła eschatologicznego i prorocką przestrożę przed odwróceniem się człowieka od Boga oraz takiego budowania świata i kształtowania ludzkiego życia, „jakby Bóg nie istniał”²⁶.

Na grzech pierworodny należy spojrzeć także od strony pozytywnej²⁷, która pokazuje, że jest to nauka wykluczająca jakąkolwiek formę autosoterii. Okazuje się, że powszechnym ludzkim doświadczeniem, które swymi początkami sięga czasów prapierwotnych i stale jest potwierdzane, jest przekonanie o niemożności dojścia do udziału w życiu Trójcy Świętej bez łaski, czyli samoudzielenia się Boga człowiekowi. Każda osoba ludzka, która jest świadoma z jednej strony wielkich pragnień swojego serca, w tym oczekiwania na ostateczne spełnienie w wymiarze eschatologicznym, a z drugiej strony ograniczeń związanych ze stanem ludzkiej kondycji, zdaje sobie sprawę, że znajduje się w stanie *braku* zbawienia i potrzebuje usprawiedliwienia i odkupienia, które może znaleźć jedynie w Jezusie Chrystusie i w Jego Kościele.

*

Interpretacja grzechu pierworodnego w ujęciu personalistycznym rozpoczyna się od prezentacji środowiska, w którym rozgrywa się *dramatis personae*. Uwzględnia sieć współzależności międzyludzkich, które obiektywnie oddziałują na każdą osobę ludzką i wywierają istotny wpływ na podejmowane przez nią decyzje. Każdy człowiek z chwilą świadomego wkroczenia w świat odkrywa, że jest on nie tylko *środowiskiem dobra*, ale też *środowiskiem zła*; staje wobec zła istniejącego w świecie, a także wobec zła w osobistej historii życia, w której przez swoje grzeszne czyny przyczynia się do kumulacji zła w świecie.

²⁶ Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* zauważa, że europejska kultura sprawia wrażenie milczącej apostazji człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał. J a n P a w e ł II, *Ecclesia in Europa* (28.06.2003), nr 9.

²⁷ Aspekt pozytywny grzechu pierworodnego został zdefiniowany jako dogmat na Soborze Trydenckim. Por. *Dekret o grzechu pierworodnym*, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2007, s. 180-183.

Ujęcie personalistyczne grzechu protologicznego odwołuje się do opisu biblijnego upadku pierwszych ludzi (Rdz 3), gdyż dostrzega w nim prototyp grzechu stale powracającego w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. W centrum dramatu, opisującego upadek, został umieszczony Bóg-Stwórca, świat jest przedstawiony jako scena, na której rozgrywa się akcja, wąż (szatan) jest postacią inspirującą do zła, natomiast pierwsi ludzie są ukazani jako jeden zbiorowy podmiot, a zarazem aktorzy i autorzy tego dramatu.

Analiza strukturalnych elementów grzechu pierwotnego odwołuje się do prasytuacji stanowiącej kontekst omawianego zagadnienia. Węzłowy punkt sytuacji protogenetycznej polegał na tym, że człowiek w celu osiągnięcia właściwej personacji został poddany próbie osobowej. Znalazł się jednak w centrum sytuacji naznaczonej pewną ambiwalencją, stanął wobec możliwości trwania przy Bogu lub odwrócenia się od Niego, zbawienia i niezabawienia, personalizacji i depersonalizacji. W tym dialektycznym napięciu osoba ludzka popełniła czyn lub cały zespół działań, które stanowiły grzech (śmiertelny). Istota grzechu protologicznego polegała na zerwaniu przez człowieka osobowej relacji z Bogiem, zakłóceniach w relacjach międzyludzkich oraz z całym światem stworzonym, stanowiącym naturalne środowisko życia osób ludzkich. Adam i Ewa, będąc prototypami wszystkich ludzi, sprawili, że ich grzech dotyka całą ludzką społeczność. Proces przekazywania grzechu pierwotnego obejmuje całą historię ludzką, a wraz z dziejami zbawienia toczą się dzieje niezabawienia. Głównym skutkiem spowodowanym przez grzech protologiczny jest brak egzystencji nadprzyrodzonej u wszystkich ludzi od chwili ich poczęcia.

Personalistyczna analiza grzechu pierwotnego ujmuje jego istotę w dwóch aspektach. Od strony negatywnej grzech Prarodźców oznacza misterium zła prozopocznego i protologicznego, które ujawniło się podczas realizacji osobowej pierwszych ludzi. Skutki tego protologicznego wykroczenia człowieka przenikają całą osobę ludzką, obejmują ludzi wszystkich miejsc i czasów, pogłębiają podmiotową podatność człowieka na grzeszność (skłonność do zła i pożydlivość), a zmasa grzechowa w pewnej mierze ożywa w każdym indywidualnym grzechu. Upadek Prarodźców stworzył drogę do kumulacji zła moralnego w świecie. Negatywna próba prozopoidalna jest obrazem zła eschatologicznego i prorocką przestrogą przed odwróceniem się człowieka od Boga. Od strony pozytywnej grzech pierwotny wyklucza wszelkie formy autosoterii. Uniwersalnym ludzkim doświadczeniem jest przekonanie o niemożności dojścia do udziału w życiu Trójjedynego Boga bez łaski, czyli samoudzielenia się Boga człowiekowi.

Osoba ludzka, świadoma wielkich pragnień swojego serca (spełnienia eschatologicznego), a także ograniczeń związanych z ludzką egzystencją (znajdowanie się w stanie *braku* zbawienia), usprawiedliwienie i odkupienie może znaleźć jedynie w Jezusie Chrystusie i w Jego Kościele. Proces zbawienia, dokonujący się w wymiarze sakramentalnym i pozasakramentalnym, obejmuje wszystkie istoty ludzkie, które w swoim życiu współdziałają z łaską Bożą w celu tworzenia dobra.

PERSONALISTIC INTERPRETATION OF THE ORIGINAL SIN

S u m m a r y

The article is an attempt to present the personalistic interpretation of the original sin. The subject matter connected with the sin of our Primogenitors is complex and multidimensional, it requires a systematic analysis conducted from different perspectives. Due to several charges leveled against the doctrine of protological sin in late 20th century, new propositions for the interpretation of this issue have emerged. The subject of this analysis is a personalistic approach to the issue presented in three paragraphs: 1) The mystery of human evil (*mysterium iniquitatis*), 2) A drama of the fall of the first people and 3) A theological analysis of structural elements of the original sin.

Słowa kluczowe: nieprawość, grzech, upadek, grzech pierworodny, Prarodzice.

Key words: human evil, sin, fall, original sin, Primogenitors.